***Melodie stamtąd*** ISBN 978-83-65630-55-1

**Nagrania archiwalne pieśni i muzyki regionu kaliskiego ze Zbiorów Fonograficznych Instytutu Sztuki PAN cz. 2 (druga poł. 1959 r.).**

**dr Arleta Nawrocka-Wysocka**

Instytut Sztuki PAN

Zakład Muzykologii

**Od wydania pierwszej płyty „Melodie stamtąd” upłynęły ponad dwa lata, jednak bogactwo repertuarowe regionu Kaliskiego, a także determinacja wykonawców w poszukiwaniu nowych ciekawych pieśni zachęciły zarówno wydawców, jak i autorów płyty do ponownego sięgnięcia do zbiorów archiwalnych zgromadzonych na tym terenie. O ile sam region i dzieje prowadzonych na tym obszarze badań zostały w sposób wyczerpujący opisane w artykułach dołączonych do pierwszej części wydawnictwa, specyfika prezentowanych nagrań wymaga krótkiego komentarza.**

Na mapie pojawiają się nowe miejscowości, gdyż materiał wybrany na płytę pochodzi **z dwóch obszarów**: uwzględnionych już wcześniej **okolic Zagorzyna (Dębniałki, Kościelna Wieś)** oraz przede wszystkim miejscowości położonych **na południe od Kalisza, takich jak Wola Droszewska, Godziesze Małe czy Bałdoń**. W ten sposób lista wykonawców została wzbogacona o całkiem nowe nazwiska, a ze znanych z poprzedniej płyty wymienić można jedynie **Annę Bukwę oraz kapelę z Ołoboku**. Wyjątkowa dla drugiej części wydawnictwa z Kaliskiego wydaje się przede wszystkim silna reprezentacja najstarszego pokolenia. Najciekawszy repertuar zawdzięczamy bowiem **trzem wybitnym wykonawcom: śpiewaczkom Józefie Staszak** (urodzonej w roku 1869 w miejscowości Lis na południe od Kalisza), **Józefie Nawrockiej** (urodzonej w roku 1875 i zamieszkałej w Woli Droszewskiej) oraz **skrzypkowi i wokaliście – Józefowi Przybyłowi z Bałdonia**, którego data urodzenia przypadała na rok 1878. Przekazali oni wiele melodii rzadko wykonywanych, niekiedy **o cechach archaicznych** (można tu wymienić na przykład **zmienne intonowanie niektórych stopni skali czy stosowanie skal modalnych**) i niemal później nie wykorzystywanych. Z ich bogatego repertuaru wybranych zostało w sumie ponad dwadzieścia utworów, co stanowi jedną trzecią wszystkich prezentowanych nagrań. Wyjątkową osobowość zwłaszcza Józefy Staszak podkreślali już badacze terenowi, którzy zwracali uwagę na jej dobrą pamięć i dokładność w opisywaniu ludowych obrzędów, a także na szczególnie cenny repertuar przekazany przez nią, oparty o archaiczne skale (uwagi te można przeczytać w opisach wykonawców publikowanych w „Literaturze Ludowej”, a zacytowanych również w materiałach do niniejszej płyty).

Zamierzeniem autorów opracowujących drugą część wydawnictwa było skomponowanie całości spójnej, ale równocześnie takiej, która mogłaby stanowić **dopowiedzenie i uzupełnienie funkcjonujących już nagrań**. Procedura wyboru reprezentatywnego materiału polegała więc głównie na **eliminacji pieśni znanych i popularnych oraz wyszukiwaniu repertuaru wyjątkowego pod względem tekstowym**

**i muzycznym, rzadko wykonywanego lub też pełniącego ciekawe funkcje**. Z tego względu prawie nieobecne są pieśni obrzędowe doroczne, gdyż nie odbiegałyby one znacząco od przykładów już prezentowanych. Wyjątek stanowi **pieśń *Ach mój Boże gody idą* (nr 7),** która choć treściowo wpisuje się w repertuar pieśni społecznych (o służbie), ze względu na to, że pobrzmiewają w niej echa wielkopolskiego zwyczaju godzenia służby w okresie godów, może być – zgodnie z sugestią Jadwigi Sobieskiej – zaliczona do repertuaru pieśni dorocznych.

W grupie pieśni obrzędowych weselnych wyróżniają się natomiast pieśni dłuższe, które wykonywane były głównie przez najstarsze śpiewaczki. Józefa Staszak przekazała pełną wersję pięknej **pieśni zmówinowej *Przyjechało trzech panów w powozie* (nr 36)**, znaną współcześnie w regionie Kaliskim w postaci nieco skróconej i rozpoczynającej się słowami ***Mamulinku bo ja jyno sama***. Z repertuaru sędziwej wykonawczyni wybrano również **pieśń o jabłoneczce (*Zakukała kukułeczka za stołem* – nr 43)**, którą można potraktować jako dopełniający i rozbudowany wariant „jabłoneczki” prezentowany przez Michalinę Stelmaszak na płycie pierwszej **(*A wiernie ja Panu Bogu służyła* – nr 71)**. Pieśń wykonana przez Józefę Staszak zwraca uwagę rozbudowanym tekstem i bardziej urozmaiconą melodyką. Wspomniana pieśń o jabłoneczce była śpiewana w kaliskim obrzędzie weselnym tuż przed oczepinami i łączyła się z dwiema pieśniami o wianku (***Wianku mój perłami sadzony*, *Potulnijże wianek lewandowy –* nr 46, 47***)*, które na płycie rozbrzmiewają w wykonaniu Józefy Nawrockiej. Dzięki wspomnianym śpiewaczkom obrzęd wesela został ponadto wzbogacony o repertuar towarzyszący **strojeniu *gaika* weselnego**. *Gaikiem* nazywano w południowej części regionu kaliskiego gałązkę, którą druhny ubierały w słodycze i kolorowe wstążki. Z opowieści wykonawczyń wynika, że był on strojony w komorze tuż po oczepinach i wnoszony uroczyście do izby weselnej przy akompaniamencie odpowiednich pieśni (***Nasz gajiczek z lasu idzie* – nr 49; *Niesymy tu gaik z kómory do izby* – nr 50**). W przypadku *gaika* mamy do czynienia z podobną sytuacją jak z opisywanym na pierwszej płycie *podkoziołkiem* (komentarz do płyty – s. 14-15), a więc

z asymilacją zwyczaju dorocznego w obrzędzie wesela. O ile jednak z *podkoziołkiem*

zapustnym *podkoziołek* weselny związany jest dość luźno poprzez nazwę i charakterystyczny rekwizyt, podobieństwo *gaika* weselnego z wiosennym zwyczajem

chodzenia z *gaikiem* wydaje się bardziej uderzające. Wspólna jest bowiem nie tylko nazwa zwyczaju, czy też kryjące się pod nią symboliczne drzewko, ale także znaczne fragmenty tekstu wykonywanej pieśni. Nie zaobserwowano natomiast związku w warstwie melodycznej, bowiem pod teksty *gaika* weselnego podkładano albo melodię „chmielową” (nr 49), albo niezwiązaną z obrzędem melodię parzystą (nr 50).

Podczas gdy na pierwszej płycie oprócz repertuaru obrzędowego dominowały pieśni i przyśpiewki miłosne, druga część wydawnictwa jest pod tym względem bardziej urozmaicona. Znalazły się na niej bowiem, poza kilkoma **balladami (nr 2, 3, 57**), również **bajka śpiewanka o kozie (*Stworzył Pan Bóg koze* nr 9**), **pieśni rodzinne (nr 18, 22, 54, 55), społeczne (nr 4, 7, 14, 25, 32), pieśń dziadowska (nr 6) czy też szlachecka pieśń zalotna (nr 35**). Teksty niektórych pieśni są znane powszechnie w wielu regionach Polski, jednak w wariantach kaliskich zyskują melodie regionalnych przyśpiewek. Z utworów zamieszczonych na płycie warto wspomnieć te, które ze względu na rozbudowaną formę epicką rzadko są uwzględniane i prezentowane w postaci dźwiękowej. Należy do nich choćby specyficzny „życiorys” Jana z Obzowa (chodzi o miejscowość Łobzów) rozpoczynający się słowami ***Zrodził się Jan na Obzowie* (nr 4)**. Pieśń w różnych wariantach tekstowych i melodycznych została zarejestrowana na Kaszubach, na Lubelszczyźnie i w okolicach Żywca, wersja z Kaliskiego zaprezentowana przez Stanisławę Michalak jest najpełniejsza pod względem tekstowym i najciekawsza

muzycznie. Nie reprezentuje przy tym repertuaru często przytaczanego, nie znajdziemy jej bowiem ani w monografiach z Kaliskiego autorstwa Jarosława Lisakowskiego, ani na płytach przygotowanych przez Annę Jabłońską-Ważny. Spośród ballad na wyróżnienie zasługuje **opowieść o ptasim weselu (Żyniło się ptastwo *–* nr 2)**, która rozbrzmiewa na płycie w interpretacji Józefy Staszak. Listę rzadko prezentowanych utworów dopełniają **humorystyczna pieśń dziadowska** o typowym incipicie ***Posłuchajcie panowie* (nr 6)** oraz **żołnierska ballada** opowiadająca o poległym na wojnie **mężu *Miała Kasia Jasia za mynża swojygo* (nr 57)***.* Większość melodii pojawia się po raz pierwszy, chociaż w pojedynczych przypadkach można doszukać się analogii z pierwszą częścią wydawnictwa (na przykład wspomniana już melodia „chmielowa” czy też podobny wariant melodyczny **pieśni zalotnej *Wstańże uotworzyć dziwczyno* – nr 17**, a także w zamieszczonej w pierwszej części wydawnictwa pieśni weselnej ***Idzie drużba z młodym***

***panem* – nr 44)**. Przeważają melodie nieznane w pozostałych regionach Wielkopolski,

a ze wspólnych wybierane były raczej te mniej popularne.

W porównaniu z poprzednią płytą o wiele bardziej urozmaicony i bogatszy jest też **zasób melodii instrumentalnych**. Niniejsze wydawnictwo prezentuje aż **trzy kapele**: znaną już z poprzedniej płyty kapelę z Ołoboku, z Guzdka oraz Bałdonia. Podstawowy skład dla wszystkich zespołów tworzą **skrzypce i dwustrunne basy kaliskie** (informacje o instrumencie zostały zamieszczone na poprzedniej płycie – s. 14) **wzbogacone bądź o klarnet, bądź bęben ze stalką**. Oprócz popularnych **oberków i owijaków** posłuchać można również ***Tyrolinki*, *Żydka***czy też melodii rozbrzmiewających w ważnych momentach wesela: **przed wyjazdem do kościoła (*Zaprzęgajcie konie* nr 38; *Wyprowod* nr 39**), po powrocie z kościoła (***Już to po ślubie* nr 58**) oraz podczas oczepin (***Oczepki* nr 48**). Na płycie nie brakuje także przykładów, w których melodie grane przez kapelę poprzedzane są śpiewem (***Na Bałdoniu świat niemiły* – nr 20, *Zaprzęgajcie konie* – nr 38**), co ilustruje tak typowy dla Wielkopolski (w tym i Kaliskiego) ścisły związek repertuaru wokalnego i instrumentalnego.

Ponieważ w przygotowywaniu płyty bardzo ważne były dla nas wskazówki pozostawione przez Jarosława Lisakowskiego, zdecydowaliśmy też i jemu oddać głos, przytaczając **fragment wywiadu o basach kaliskich (*Wywiad* nr 59**). Mając na względzie zainteresowanie i konkretne zastosowanie płyty (w ubiegłym roku odbył się pierwszy festiwal, na którym wykonawcy mieli prezentować między innymi utwory ze zbiorów Lisakowskiego), chcieliśmy, aby do współczesnego odbiorcy przemówił nie tylko materiał, ale i sam badacz tak zasłużony dla regionu.